

To byłaś ty

Krzysztof Krawczyk

To był zwyczajny dzień , płynął czas obok mnie.
Pustką czterech ścian bawił się ze mną los.
Wtem promyk słońca wpadł za mój próg ,pod mój dach.
Zagrzał miejsce nam dał nam to co dać chciał.

W kolorze oczu twych tamten świat nabrał barw,
byłaś obok mnie blisko tak w każdy czas,
i nie raz bałem się ,ze to sen tylko sen,
w którym przyszłaś, ty znikniesz wnet razem z nim.

To byłaś ty uśmiech twój i twój głos
jak ptaków śpiew budził mnie.
To byłaś ty oddech twój ,ciepło rąk
to byłaś ty , tylko ty.

Na przekór myślom złym , brałem to co dał los.
Radość wspólnych chwil z nami wciąż dzień i noc.

Gdy szczęście było tak blisko nas już o krok
spełnił się zły sen porwał cień letni wiatr
nie znałem marzeń twych skrytych gdzieś pośród łez
wyruszyłaś w świat szukać szans ,nowych szans .

To byłaś ty dumna tak, pewna że,
zdobędziesz świat ciebie wart.
To byłaś ty jak zły sen inna tak,
nie znana mi twoja twarz

W mijaniu trudnych dni, żyłem wciąż myślą tą,
że powrócisz tu staniesz w drzwiach, powiem wejdź.

To byłaś ty uśmiech twój i twój głos,
jak ptaków śpiew zbudził mnie.
to znowu byłaś ty za mój próg pod moim dach
promyk słońca wpadł wrócił tu dobry znak.